

Intencje mszalne w tygodniu 30.06 - 6.07.2025 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Anna Jaracz - od Barbary Szajna i Marii Stygar
Wtorek	18.00	+Anna Jaracz - od Długoszków
Środa	18.00	+Anna Jaracz - od Władysławy Zajdel
Czwartek	18.00	+Teresa Bossekota
Piątek	18.00	+Helena, Stanisław, Kazimierz Czaja
Sobota	7.30	+Janusz i Małgorzata Helena i Józef Kobza
Niedziela	8.00	+Anna Jaracz - od rodziny Czapka i Bogacz
Niedziela	10.30	za parafian
Niedziela	15.30	+Janina i Jan Pikul

Ogłoszenia duszpasterskie - 29.06.2025 r.

1.13 Niedziela zwykła - uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Dzisiejsza niedziela to nasze spojrzenie na Stolicę Piotrową i Papieża Leona XIV. Otaczajmy modlitwą jego osobę. Tę mszalną dziś przeznaczamy na Stolicę Apostolską tzw. świętopietrze.

2. Trwa peregrynacja Obrazu Serca Pana Jezusa w naszej parafii. Polecamy Bogu kolejne Rodziny, które przyjmują Obraz i relikwie Bł. Rodziny Ulmów.

3. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 30.06. - Świętych Pierwszych męczenników Kościoła Rzymskiego, 3.07. - Św. Tomasz Apostoł, 4.07. - Św. Elżbieta Portugalska, 5.07. - Św. Maria Goretti.

4. W tym tygodniu pierwszy czwartek, piątek, i pierwsza sobota miesiąca lipca. Pamiętajmy o spowiedzi pierwszopiątkowej, wyjazd do chorych i starszych w piątek od godziny 8.00. Pilnujmy częstej spowiedzi również na wakacjach.

5. Dziś niedziela adoracyjna. Pozostańmy chwile z Jezusem na modlitwę adorację.

6. Wyjeżdżam na rekolekcje do Przemyśla do Seminarium. W parafii będzie mnie zastępował O. Fabian gwardian z Dukli od OO. Bernardynów. Wrócę w czwartek.

7. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.

8. Do sprzątania kościoła - na sobotę - 5.07. - proszę rodziny; Bogacz, Dziadowicz Matelowski-Kozak. I dziękuję rodzinom; Huta, Mazur, Kozubal za ich sprzątnię kościoła i za świeże kwiaty do ołtarza. Bóg zapłać.

9. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.

10. Do wieczności odszedł w minionym tygodniu śp. Roman Szombara. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...

11. Pamiętajmy na wakacjach o niedzielnej Mszy Świętej i codziennej modlitwie.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 26 / 29. 06. 2025r. (Rok XI).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła

„Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?” Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?”

I rzekł do Niego: „Panie, ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham”.

Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje.

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”...

Z Ewangelii według Świętego Jana (J 21,15-19)

Sługami Boga okazujemy się nie przez wielkie sukcesy, nie przez chwałę, nie, lecz przez wierne trwanie przy Nim mimo wszelkich przeciwności i trudności. Trzeba czasem zaciskać zęby? Może i tak, może i trzeba. A może niekiedy wystarczy tylko pełen dystansu i wiary uśmiech. Przecież to nic nie kosztuje...

To życie kiedyś się przecież skończy. Czekamy na lepsze, szczęśliwsze, wieczne i ono przyjdzie, tak jak kiedyś przyszło na Świętych Piotra i Pawła. Pamiętajmy dziś jeszcze o Papieżu Leonie XIV. On dziś potrzebuje naszego wsparcia i modlitwy, by nie ulec wilkom, które zagrażają Jezusowej Owczarni, Kościołowi.

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz.



Dlaczego Msza Święta jest tak ważna...

Cz. 4.



Tak, żeby odkryć ten dar Mszy Świętej trzeba dziś praktykować jeszcze wierną modlitwę. Drodzy bracia i siostry, my czasem tak myślimy, że gdy pójdziemy sobie do spowiedzi po kilku może nawet latach omijania tego sakramentu i wtedy wypowiemy księdzu swoje grzechy, być może nawet

wymieniając i te ciężkie grzechy: aborcję, kradzieże, cudzołóstwa, to aniołowie w Niebie zaniemówią i zamilkną. Tymczasem nie. Spowiedź to tylko naciśnięcie guzika, to pierwsza wizyta u lekarza, to przygotowanie się do operacji, którą przeprowadzi Bóg, Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, nasz Przyjaciel, i która też otworzy nam bramę do wieczności. I błagam, módlmy się, żeby to na nas robiło wrażenie wszak od spowiedzi wiedzie droga do Mszy Świętej.

Kiedy stoję podczas Mszy Świętej przy Ołtarzu, i kiedy podnoszę w imieniu wszystkich w kościele – bo taka rola księdza – Ciało i Krew Pańską, przypominam sobie nieraz, jak i ja rozrabiałem w dzieciństwie. Mama mnie wtedy pytała: „Dlaczego?”, a ja wyciągałem zza pleców swoją kartę przetargową – zerwane na trawniku mleczko – i mówiłem: „Mamo, nie gniewaj się. No nie gniewaj się już”.

Mama brała tamte mleczki, i one mnie ratowały. To były jedyne kwiaty, które rosły na trawnikach, w ogrodzie, przy domu.

Drodzy bracia i siostry, i dziś trzymam w ręku taką kartę przetargową. W waszym imieniu podnoszę Pana Jezusa w czasie Eucharystii i proszę, aby Bóg się nad nami zmiłował, a my w kościele stoimy jak dzieciaki, czasem narozrabiamy, i jeszcze twierdzimy, że nic się nie stało, samo wyszło, zdarzyło się ... Jestem przekonany, że niejeden z was pomyślał już dziś na tej Mszy Świętej o innych sprawach. Taka jest nasza natura. I nic w tym dziwnego. Nasze wielorakie pragnienia są bardzo pomieszanane, niesamowicie w nich bałagan i sami nie mamy mocy, żeby go też uporządkować. Potrzebujemy łaski. Tylko łaska może nas dotknąć, okrzesać przemienić i ukształtować. I ta łaska jest obecna stale w każdej Mszy Świętej, ta łaska jest nam stale dawana. Od nas zależy ile jej przyjmujemy, jakim będziemy naczyniem. A gdy już odkryjemy dar Mszy Świętej, obyśmy wtedy w niej zawsze uczestniczyli i w ten sposób osiągnęli życie wieczne.

Pomódlmy się sami tak codziennie o zrozumienie daru Eucharystii, o dotknięcie Bożym Sercem naszych doświadczeń, bo tylko wtedy będziemy mocni Bogiem, a Eucharystia stanie się naszym cudem.



Wakacje - ale tak, by Bóg był uwielbiony.

Cz.2.

Czas wakacji to jeszcze dar refleksji. I tej wakacyjnej refleksji powierzmy te dni. Myślę, i tym się dzielę z Wami, że zagadnienia Bożej pedagogiki, czy też Bożego umiaru to zarazem też niewyczerpalne źródło tematów dla współczesnej homiletyki i naszych rozważań. Bóg nas uczy umiaru, tego złotego środka. Jest to bowiem coś fundamentalnego w chrześcijańskim stylu życia. Popatrzcie modlimy się

przecież: „*chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj*”, a nie modlimy się: „*rarytasów - dawaj nam zawsze i wszędzie*”, a jednocześnie jest to rzecz tak trudna dziś do uchwycenia w praktyce dnia codziennego. Tak właśnie jest i z wypoczynkiem. np. w temacie wypoczynku – to ile to jest owo „nieco”? Czy tydzień, czy może dzień bez smartfona w ręku, a z uwagą poświęconą w 100% najbliższemu, to coś złego? A może wyjazd na rekolekcje do domu rekolekcyjnego i sześć czy osiem dobrze przespanych godzin, których efektem będzie usłyszenie wreszcie głębin swego sumienia, własnych potrzeb i pragnień? Wiem. Naprawdę wiem, że to „nieco” dla każdego będzie czymś innym. Myślę jednak, że nie jednemu z nas przydałoby się raz po raz usłyszeć kazanie lub homilię o tym, jak kształtować własne sumienie, by prawidłowo odczytywać tego typu Jezusowe wskazania i drogowskazy.

Tak proste, że aż trudne ...

Gdy próbuję określić granicę owego „nieco” dla Was i dla siebie w moim życiu, staram się zawsze utkwąć wzrok w Jezusie Chrystusie w Jego Tajemnicy. Wiem, że to najlepsza życiowa taktyka: nie szukać odpowiedzi w sobie, a w Nim. I widzę, że we wspomnianej Ewangelii On wysłał swoich uczniów na odpoczynek, ale sam „lituje się nad tłumem”... bo nie umieli odpoczywać. I być może to jest jedna z tych wielu, bardzo prostych wskazówek i drogowskazów jak zachować Boży umiar w swoim życiu?

Tak, granicę tego mojego „nieco” określa potrzeba wyrażana przez ukochanego bliźniego... Jezus w tym tłumie ludzi garnącym się do Niego kochał każdego z osobna. Ja tak kochać wszystkich jak On oczywiście nie potrafię. Ale kocham z całych sił moich najbliższych i powierzonych mojej trosce. Więc - być może, granice mojego wypoczynku wyznaczają potrzeby tych, którzy są obok? Może to takie proste do określenia, choć – nie mam co do tego żadnych wątpliwości - tak bardzo niedzisiejsze. Ale tak trzeba. Przed nami kolejne wakacje. Nie zmarnujmy tego daru czasu, nie zmarnujmy i nie odejdźmy tak daleko, by nas potem Pan Bóg nie mógł odszukać ...